

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 11

Przymierza

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 11, Excursus Covenants.

Cześć. W tej części odsuniemy się od Księgi Jozuego i porozmawiamy o tym, co postrzegałbym jako główne ramy tego, co nazwalibyśmy teologią biblijną. Lubię to widzieć w kontekście głównych przymierzy biblijnych. Właściwie wszystkie te przymierza znajdują się w Starym Testamencie, a nawet w Nowym.

Stary Testament wskazuje na Nowy. Chcę porozmawiać o każdej z nich, a przynajmniej o przymierzu Abrahamowym i rzeczach, które z niego wypływają, aby ustalić ramy dla wszystkich trzech ksiąg, o których tu wykładamy. Jesteśmy w Księdze Jozuego i są tam ważne rzeczy z przymierza Abrahamowego, które rozgrywają się w Księdze Jozuego.

W Księdze Sędziów podobne, ale także kilka ważnych rzeczy, które wybiegają w przyszłość do przymierza Dawidowego w Księdze Sędziów, a także w Księdze Rut. Ten segment będzie miał zastosowanie do wszystkich trzech ksiąg jako ustawienie ram i ustawienie sceny. Na początek chciałbym zacząć od przyjrzenia się przymierzu Abrahamowemu.

Jeśli masz Biblię, zabierz ją i otwórz na 12. rozdziale Księgi Rodzaju. Przyjrzymy się tam zawartemu tekstowi. Dla szerszych celów głównym tekstem przymierza Abrahamowego w Księdze Rodzaju byłyby prawdopodobnie rozdziały 12, 15 i 17 Księgi Rodzaju.

Jest mnóstwo innych miejsc, w których powtarza się inne rzeczy, ale to są najważniejsze teksty, które – jeśli chcesz przeprowadzić bardziej dogłębne przestudiowanie – to właśnie te. Jedną z rzeczy, które robię na moich zajęciach, jest dawanie uczniom zadania, aby przeczytali te rozdziały i sporządzili listę wszystkich rzeczy, które Bóg zamierza dać Abrahamowi lub które dla niego zrobić. Jest mnóstwo rzeczy, 15 lub 20 rzeczy, które zwykle wymyślamy.

Przyjrzymy się niektórym z nich, omawiając przymierze. Zaczniemy od spojrzenia na Księgę Rodzaju 12. Szczególnie pierwsze trzy wersety przygotowały scenę.

Aby ustawić tło dla tego, cofniemy się do końca rozdziału 11 i przypomnimy, że Abraham miał oryginalne imię Abram, a jego ojcem był Terach, rozdział 11, wersety 27 i następne. Abram pierwotnie pochodził z Ur, ale przybył do swego ojca, Teracha, w północnej Mezopotamii, w miejscu zwanym Haran. To tam powołał go Bóg.

Jego ojciec, Terach, zmarł w Haranie, rozdział 11, werset 32. Teraz, w rozdziale 12, wersety 1 do 3, widzimy pierwsze słowa, które Bóg wypowiada do Abrama. Przeanalizujemy je i poczynimy tutaj kilka komentarzy.

W rozdziale 12, wersecie 1, Pan powiedział do Abrama, idź ze swojej ziemi, ze swojej rodziny i z domu swego ojca do ziemi, którą ci wskażę. Jeszcze raz, może dla przypomnienia o mapie. Bardzo nie na skalę, ale Abram był w Ur na południu i jest gdzieś tutaj, niedaleko Haranu.

To powinno być dalej tutaj. Mówi: Idźcie do ziemi, którą wam wskażę, czyli do ziemi Kanaan, tutaj. Poczytam dalej, a potem wrócimy i napiszemy kilka komentarzy.

Werset 2 mówi: i uczynię cię wielkim narodem, i będę ci błogosławił, i rozstawię twoje imię, abyś był błogosławieństwem. Będę błogosławił błogosławiących ciebie i tego, który cię hańbi, przeklinam i w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Nie wiem, czy zauważyłeś lekki nacisk w sposobie, w jaki czytam tekst, w moim dramatycznym czytaniu, ale nie było to zrobione tylko dla kaprysu, ale zostało to zrobione, ponieważ próbowałem odzwierciedlić konstrukcję gramatyczną w języku hebrajskim kryjącą się za tymi czasownikami w wersetach 2 i 3. Istnieje seria pięciu czasowników, z czego trzy w wersecie 2, które po hebrajsku nazywane są kohortatywami.

Kohortatywy kładą szczególny nacisk i dlatego starałem się to tutaj podkreślić. Chodzi o to, że Bóg mówi: Zamierzam zrobić te rzeczy, a podtekstem jest to, że nikt nie może mnie powstrzymać. Możemy sparafrazować, mówiąc: Zdecydowanie zamierzam uczynić z was wielki naród, werset 2. Zdecydowanie zamierzam was błogosławić. Zdecydowanie mam zamiar rozstawić Twoje imię, werset 3. Zdecydowanie mam zamiar błogosławić tych, którzy Cię błogosławią, i tego, który Cię hańbi, zdecydowanie mam zamiar przeklinać. To jest pomysł.

Innymi słowy, pokazuje, że Bóg wprawia w ruch to wielkie przymierze i jest to środek, za pomocą którego przyniesie błogosławieństwo narodom i całej ziemi.

To inicjatywa Boga i nikt go nie powstrzyma. W istocie jest to przymierze bezwarunkowe. Bóg to robi i nikt nie może go powstrzymać.

Poszczególne osoby mogą wyrazić zgodę lub zrezygnować, zobaczymy to później, ale ramy przymierza nie zaważą się tylko z powodu nieposłuszeństwa jednej osoby. Zwrócę uwagę na jeszcze jedną rzecz, pod koniec wersetu 2, wiele wersji mówi coś takiego: będę błogosławił, uczynię cię wielkim narodem, będę cię błogosławił, uczynię twoje imię wielkim, a będziesz błogosławieństwem. Dosłownie po hebrajsku, mówi, i bądź błogosławieństwem.

To rozkaz. Wersji Króla Jakuba tak to przedstawia. Myślę, że w New American Standard znajduje się przypis na marginesie, który to mówi.

Tego rodzaju konstrukcja z a następnie tak zwanym bezokolicznikiem absolutnym czasownika to jest używana w sposób, który możemy nazwać klauzulą celu lub wyniku. To nie są tylko cztery rzeczy: uczynię cię wielkim narodem, będę cię błogosławił, uczynię twoje imię wielkim i będziesz błogosławieństwem. Mówi raczej, że pierwsze trzy rzeczy służą celowi czwartej rzeczy, w związku z czym czwarta rzecz wchodzi w grę.

Mianowicie, Bóg uczyni Abrahama wielkim narodem, pobłogosławi go, rozśławi jego imię, nie tylko ze względu na niego samego, ale po to, aby pod koniec wersetu 2 był błogosławieństwem. Podtekst jest rozumiany przez innych. Już na początku tego całego wspaniałego rozdziału poświęconego Bożym obietnicom danym Abrahamowi staje się jasne, że Bóg chce użyć Abrahama jako środka błogosławienia innych.

Abraham będzie odbiorcą błogosławieństw, ale także środkiem błogosławienia innych. Ma to swoje korzenie we wczesnej części Księgi Rodzaju, w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju, kiedy Bóg przemawia do węża i mówi mu, że będzie konflikt między nim a kobietą, jego potomstwem a jej potomstwem oraz nasieniem kobiety zatriumfuje nad nasieniem samego węża, Księga Rodzaju 3, werset 15. Jest to swego rodzaju pierwszy promyk nadziei w Starym Testamencie, w Biblii, po tym, jak grzech wszedł na świat.

Jest bardzo szerokie, bardzo niezróżnicowane, bardzo niejasne, ale teraz ten tekst jest początkiem lepszego skupienia się na tym i uczynienia bardziej wyraźnym, że Bóg dokona zwycięstwa nad wężem poprzez linię Abrahama i będą być błogosławieństwem dla innych. Jeśli nie zrozumieliśmy tego na końcu wersetu 2, widzimy to bardzo wyraźnie w wersecie 3, ponieważ werset 3 mówi: Będę błogosławił tym, którzy cię błogosławią, i z drugiej strony, tego, który cię zniesławia, przeklnę, a wtedy przez Ciebie będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Teraz oczywiście, z naszej perspektywy ery Nowego Testamentu, możemy spojrzeć wstecz i zobaczyć, że błogosławieństwo dla narodów, błogosławieństwo na ziemi i wszystkich ludów przyszło przez Chrystusa, Jego życie i dzieło, śmierć i zmartwychwstanie, ale wraz z po drodze, w samym Starym Testamencie, idąc dalej, możemy zobaczyć Abrahama, na przykład sam Abraham był wiele razy błogosławieństwem i widzimy, że Izraelici byli błogosławieństwem, na przykład Rachab jako ten, który przyszedł przyjąć wiarę Izraela.

Jonasz przyjmuje to przesłanie i jest środkiem błogosławieństwa dla narodu asyryjskiego, Niniwy. I tak czasami odnosimy wrażenie, że Bóg ogranicza się do zainteresowania Izraelem w Starym Testamencie i poganami w Nowym, ale od samego początku, w Księdze Rodzaju 12, widzimy, że zamierzeniem Abrahama i jego potomków było bądź błogosławieństwem dla innych i przynieść błogosławieństwo

światu, a nie tylko swojemu krótkowzrocznemu, nacjonalistycznemu narodowi. Jonasz, ten człowiek, wskazywał na tego rodzaju perspektywę.

Tak było, żałował, że Niniwici otrzymali błogosławieństwo od Boga, ale Księga Jonasza przedstawia nam szerszą historię. Jest to zakorzenione aż w Księdze Rodzaju 12. Co zatem Bóg zrobi z Abrahamem? On uczyni z niego wielki naród, pobłogosławi go i uczyni jego imię wielkim.

To będzie więc działa się przez potomków. W rozdziale 12, wersecie 7 jest mowa o tym, że da mu ziemię. Pan rzekł do niego, twojemu potomstwu, dam tę ziemię.

Abraham buduje tam ołtarz. Przechodzimy przez kolejny rozdział, rozdział 15, rozmawiamy z nim o nasieniu. Potomkowie tam będą .

Znowu wspomina o ziemi. I pozwólcie, że wskażę tylko rozdział 15. O którym on mówi, że Bóg rozmawia z Abrahamem w wersecie 12 i dalej o jego potomstwie, a oni będą przybyszami.

Będą obcokrajowcami. Oni sami będą Gerem w obcym kraju. Oczywiście później dowiadujemy się, że będzie to Egipt, ale sprowadzą go z powrotem po 400 latach.

Bóg sprowadzi na nich sąd. A w wersecie 16, rozdziale 15 jest napisane, że oni, jego potomkowie, powrócą w czwartym pokoleniu, ponieważ nieprawość Amorytów nie dopełniła się jeszcze. Amoryci to inne określenie Kananejczyków.

Zatem tutaj mamy podgląd tego, co wydarzy się w Księdze Jozuego, kiedy Bóg sprowadzi ich z powrotem do tej ziemi i użyje, w zasadzie użyje Izraela, jako swojego narzędzia przeciwko Kananejczykom. Wygląda na to, że Bóg będzie cierpliwy i poczeka. Ale nadejdzie czas, kiedy grzech Amorytów osiągnie punkt krytyczny, w którym Bóg nie powie nic więcej.

I to właśnie widzimy w Księdze Sędziów i Księdze Jozuego. Zatem to jest pierwsze wielkie przymierze. To jest pierwszy wielki filar teologii Starego Testamentu, teologia biblijna.

Drugim wielkim filarem jest to, co nazywamy przymierzem Mojżesza. I to jest cała wielka literatura, którą znajdziemy w Księdze Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa. O tym wielokrotnie wspominało w Księdze Jozuego.

Ta księga prawa nie odejdzie od twoich ust, a oni dotrzymują przymierza na końcu księgi, aby przestrzegać prawa i tym podobnych. Ma to więc ogromne implikacje dla życia w Izraelu przez pokolenia. I jest to powtarzane wielokrotnie w pozostałej części Pisma Świętego, z pewnością w pozostałej części Starego Testamentu.

To jest obchodzone. Na przykład w Psalmie 119 widzimy najdłuższy Psalm, najdłuższy rozdział w Biblii. Prawie każdy werset tego Psalmu, 176 wersetów, wspomina o słowie Bożym, prawie Bożym, jego ustawach, zarządzeniach, przykazaniach itp.

I to jest coś, co prawdziwy wierzący powinien uznać za źródło życia dla siebie. Wydaje się, że apostoł Paweł mówił o przymierzu Mojżeszowym jako o czymś, czego należy unikać i co należy pokonać, a także o czymś, co nas wiąże. Ale nawet Paweł ma też dobre rzeczy do powiedzenia na ten temat.

I myślę, że możemy, bez wchodzenia w szczegóły, są miejsca w Starym Testamencie, które mówią o tym, że Izrael powinien obrzezać swoje serce. I taka byłaby idea wewnętrznego nastawienia serca, a nie zewnętrznych ofiar zgodnie z przymierzem. Zatem nawet ta dychotomia, o której czasami słyszymy, że zbawienie w Starym Testamencie było dokonywane przez uczynki lub ofiary, czyli rzeczy zewnętrzne, jest kwestionowana, zaprzeczają temu inne teksty Starego Testamentu.

Powtórzonego Prawa 10, gdzieś w okolicach wersetu 15 lub 16, mówi o obrzezaniu serca. Jeremiasz rozdział 4, werset 4 wspomina o tym i w wielu innych miejscach. Zatem sam Stary Testament jest świadomy idei zachowania wiary jako jej rdzenia.

Przestrzeganie przykazań jest tego zewnętrznym wskaźnikiem. Myślę, że to jest ta sama perspektywa, którą widzimy w napięciach pomiędzy naciskiem Apostoła Pawła na zbawienie poprzez samą wiarę, a nie przez uczynki. A jednak Jakub mówi, że wiara bez uczynków jest martwa.

To samo widzimy w Starym Testamencie. W 26. rozdziale Księgi Rodzaju znajduje się bardzo krytyczny punkt, który pomaga nam dostrzec związek pomiędzy przymierzami Abrahamowymi i Mojżeszowymi. Przejdźmy więc do tego.

Przejdź do Księgi Rodzaju 26 w pierwszych kilku wersetach. W tym momencie Abraham umarł, a Izaak, jak wiecie, jest jego synem. I Bóg przypomina Izaakowi sedno wielu obietnic, które dał wcześniej Abrahamowi.

I to jest sedno tego, co znajduje się w wersetach od 3 do 5. I tak w wersecie 3, Bóg mówi do Izaaka, „pozostań w tej ziemi”. Będę z tobą. Jest obietnica związku.

Pobłogosławię cię. Tobie i twojemu potomstwu dam wszystkie te ziemie. A więc jest potomstwo, jest ziemia.

Dotrzymam przysięgi, którą złożyłem Abrahamowi, twojemu ojcu. Więc to trwało dalej. Rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie.

Daj im wszystkie ziemie. A w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi. To są wszystkie echa Księgi Rodzaju 12, 15, 17.

Ale teraz tak naprawdę chcę się tutaj skupić na wersecie 5. A to wszystko dlatego, że Abraham usłuchał mojego głosu. A potem zwróć uwagę na sekwencję słów, która tu następuje. W mojej wersji jest napisane, że przestrzegał moich poleceń, moich przykazań, moich ustaw i moich praw.

Abrahamie, mówi Bóg, Abraham przestrzegał mojego nakazu, moich przykazań, moich ustaw i moich praw. Jeśli spojrzysz na Psalm 119, wszystkie te słowa można znaleźć w odniesieniu do Prawa Mojżeszowego, przymierza Mojżeszowego. I pojawia się tu problem chronologii, ponieważ Abraham żył setki lat przed Mojżeszem.

Jak więc to możliwe, że Abraham przestrzegał prawa, skoro prawa nie było? Daj to. Jedynym żądaniem wobec Abrahama było to, aby poszedł za Panem, był posłuszny i został obrzezany. Jednak wyplukanie tego ze wszystkich zachowań, które należy zrobić i których należy się trzymać itd., nastąpi dopiero wieki później.

I myślę, że to dla nas naprawdę ważny wskaźnik, bo pokazuje, że Abraham w swojej relacji z Bogiem prowadził swoje życie w taki sposób, że wieki później można było powiedzieć, że przestrzegał prawa. Nie miał prawa, ale jego więź wiary z Bogiem wyrażała się w sposób, który po fakcie można było ocenić jako przestrzeganie prawa. Myślę więc, że to pomoże nam to dostrzec.

Dlatego w ten sposób opisałem relację pomiędzy tymi przymierzami, a mianowicie, że prawo Mojżeszowe wskazuje, jak należy prowadzić życie pod przymierzem Abrahamowym. Choć przymierze Mojżesza było ogromne, wyłania się z niego sposób, w jaki należy żyć w wierze, w relacji wiary z Bogiem. W tym sensie jest ono podporządkowane przymierzemu Abrahamowemu i mówi więcej o najdrobniejszych szczegółach .

Teraz, jeśli wrócimy do rozdziału 17, chcę skupić się na innym aspekcie obietnic danych Abrahamowi. W rozdziale 17, wersecie 6, znajdujemy się w środku listy rzeczy, które Bóg mówi Abrahamowi, że mu da lub dla niego zrobi. W wersecie 6, rozdziale 17 jest napisane: Uczynię cię niezwykle płodnym.

Uczynię z was narody. Innymi słowy, potomkowie i królowie wyjdą od ciebie. Zatem zauważcie, że częścią błogosławieństwa, nieodłączną częścią 15 czy 20 elementów, które możemy wymienić na temat tego, co Bóg planuje zrobić dla Abrahama, jest to, że królowie będą pochodzić z tego rodu.

I twierdzą, że jest to nieodłączna część błogosławieństw. To nie jest 18 błogosławieństw, jeden cierń i jedno przekleństwo wrzucone w to miejsce. Och, przeklnę cię królami pochodzącymi z twojego rodu.

Nie, to nieodłączna część błogosławieństw. Powtarza to, gdy rozmawia z Abrahamem o Sarze. I tak w wersecie 16 Bóg mówi: Będę jej błogosławił, a ponadto dam ci z niej syna.

Pobłogosławię ją. Stanie się narodami i od niej wyjdą królowie ludów. Zatem znowu mamy obietnicę królów.

A potem, w rozdziale 35, kilka pokoleń później, Bóg przemawia do Jakuba, potomka Abrahama. W wersecie 11 mamy coś podobnego. Bóg mówi do Jakuba: Jestem Bogiem wszechmogącym.

Jestem El Shaddai. Bądźcie płodni, rozmnażajcie się narody, a wyjdzie z was zastęp narodów, a królowie wyjdą z waszego ciała. To naprawdę interesujące, ponieważ od samego początku możemy zobaczyć, że nieodłączną częścią tego, co Bóg zamierzył zrobić dla Abrahama i jego potomków, było to, że powinni być królowie wywodzący się z tego rodu.

Oczywiście są królowie niektórych narodów, Edomici i inni, którzy w pewnym sensie wywodzą się z tej linii, ale odnosi się to także do królów pochodzących z linii samego Izraela. Nieodłączna część błogosławieństw. Przejdźmy szybko do 49. rozdziału Księgi Rodzaju, a mamy Jakuba u kresu jego życia, kiedy ma 12 synów i wszyscy spotkali się razem w Egipcie.

Zgromadził wokół siebie swoich synów i udziela błogosławieństwa każdemu z nich. Spójrz na rozdział, jest on napisany w formie poetyckiej. Dla większości synów jest jeden lub dwa wersety, błogosławieństwo dla was, zaczynając od najstarszego, kończąc na najmłodszym.

Wyróżnia się kilka błogosławieństw. Szczególnie widoczne jest błogosławieństwo Józefa w wersetach od 22 do 26. I nie jest to zaskakujące, ponieważ Józef był bohaterem ostatniej trzeciej części Księgi Rodzaju.

Ale błogosławieństwo udzielone Judzie w wersetach od 8 do 12 jest również bardzo widoczne. I to jest trochę bardziej zaskakujące, ponieważ Juda, kiedy spotykamy go po raz pierwszy w rozdziale 38, robi kilka złych rzeczy. Kusi go synowa przebrana za prostytutkę.

Ale w różnych momentach, kiedy dochodzi do sprzeczek z Egiptem i Józefem, Juda wkracza i mówi właściwe rzeczy, za co zostaje nagrodzony dobrym błogosławieństwem. Przyjrzyjmy się więc temu fragmentowi. Rodzaju 49 werset 8. Judo, twoi bracia będą cię chwalić.

Twoja ręka będzie na szyi twoich wrogów. Synowie twojego ojca będą kłaniać się przed tobą. To ironia losu, ponieważ wcześniej w rozdziale 37 Józef miał sny, w których synowie kłaniali mu się.

I oczywiście tak zrobili, kiedy zeszli na dół, a Józef był wysoko na dworze faraona. Pokłonili mu się. Ale teraz błogosławieństwo wybiega w przyszłość, kiedy władza zostanie przekazana lub będzie osadzona bardziej w linii Judy, a nie Józefa.

Spójrzmy więc na werset 10. Mówi on, że berło nie odejdzie od Judy ani laska spomiędzy jego stóp. I tak berło jest symbolem władzy króla.

Duży pręt, fantazyjnie zdobiony w większości kultur. A potem jest napisane, że w trzecim wierszu wersetu 10 są różne wersje czytane na różne sposoby. Król Jakub i NASB mówią, aż nadejdzie Szilo.

NIV i inni mówią, aż przyjdzie ten, do którego należy. I ESV mówi, dopóki nie przyjdzie mu hołd. Poszedłbym z czytaniem NIV, dopóki nie dojdzie do tego, do kogo należy.

Innymi słowy, to berło czeka na godnego odbiorcę. Patrzymy w dół drogi i widzimy, że Chrystus z pewnością jest tym. Być może prawdopodobnie wcześniej widzimy Dawida jako prawowitego spadkobiercę tej władzy królewskiej.

Niezależnie jednak od tego, jak przetłumaczymy trzeci wers, cały sens wersetu 10 jest taki, że władza królewska ma rezydować w Judzie. Zatem we wcześniejszej części księgi widzimy niezróżnicowane obietnice królów pochodzących z rodu Abrahama. Tutaj jest to teraz skupione i dowiadujemy się, że to będzie miało miejsce w linii Judy.

Patrzymy więc w przyszłość i mamy pierwszego króla, który rządził wieki później, Saula, Dawida i tak dalej. Jest pewien nurt nauczania, którego z pewnością nauczyłem się dorastając i jest on szeroko rozpowszechniony w akademii naukowej, a także w kościele, że kiedy Izrael prosił o króla, było to niewłaściwe i że Bożym zamiarem było, aby Izrael nigdy nie powinien mieć król. Mój pogląd, który wyjaśnimy za kilka minut, jest taki, że nie, instytucja władzy królewskiej była od samego początku częścią Bożego planu i Bożej idei.

Widzimy to tutaj, w tych fragmentach Księgi Rodzaju. Zatem będziemy musieli zinterpretować prośbę skierowaną do króla w Samuelu, która była grzeszną prośbą. Będziemy musieli to zinterpretować w świetle tego, co widzimy we wcześniejszych fragmentach.

Postaramy się więc to zrobić w miarę upływu czasu. Zatem podążając tą linią królewską, w pewnym sensie prowadzącą do przymierza Dawidowego, ma ona swoje korzenie w przymierzu Abrahamowym, a w Księdze Powtórzonego Prawa znajduje się

bardzo ważny fragment, do którego powinniśmy się teraz zwrócić. Otwórzcie więc swoją Biblię na 17. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, a my coś tam sprawdzimy.

A w rozdziale 17, jeśli masz Biblię z nagłówkami, prawdopodobnie masz nagłówek pomiędzy wersetami 13 i 14, który mówi coś o prawie króla, króla lub coś w tym rodzaju. A wersety 14 do 20, Powtórzonego Prawa 17, patrzą w przyszłość na czas, kiedy będą mieli króla. Zatem, jeśli pamiętacie, Księga Powtórzonego Prawa to Mojżesz, który spogląda wstecz na to, co Bóg dla nich zrobił i patrzy w przyszłość, i przemawia do drugiego pokolenia, które wyszło z Egiptu.

Mojżesz spoglądający w przyszłość na życie na ziemi. Nie będzie go z nimi, a to jest jeden z tych fragmentów, w których patrzy przed siebie i ostrzega go o pewnych rzeczach. Przyjrzyjmy się więc , co jest tam napisane.

Wiersz 14, Powtórzonego Prawa 17, gdy wejdiesz do ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, posiadasz ją i zamieszkas w niej, a potem powiesz: Ustanowię nad sobą króla, jak wszystkie narody, które są wokół mnie . Tak więc Mojżesz w swoich czasach, około 1400 roku p.n.e. przewidział czas, kiedy Izraelici powiedzą: potrzebujemy króla, takiego jak otaczające nas narody. Z naszej perspektywy, patrząc wstecz, widzimy, że wydarzyło się to za dni Dawida, około 400 lat później.

Ale teraz myślę, że naprawdę interesujące jest zobaczenie odpowiedzi Boga tutaj poprzez Mojżesza, ponieważ Bóg nie mówi: nie, nie powinniście mieć króla. Werset 15 mówi raczej, że rzeczywiście możesz ustanowić nad sobą króla, jak wszystkie narody. Przykro mi, rzeczywiście możesz ustanowić nad sobą króla.

Składnia w języku hebrajskim jest stanowczym stwierdzeniem. NIV mówi: pamiętajcie, aby ustanowić nad sobą króla, a ja myślę, że to błędne zrozumienie rzeczy. To raczej nacisk.

W języku hebrajskim jest to bezokolicznik absolutny plus niedoskonały, som tasim i zasadniczo mówi: tak, śmiało, zrób to. To jest coś, co chcę, żebyś zrobił. Dlatego Bóg pozwala im mieć króla.

To część jego planu, ale jest pewien warunek. Istnieją warunki, a w następnych wersetach jest około sześciu warunków, które określają rodzaj króla, jakiego będzie miał Izrael, w przeciwieństwie do rodzaju króla, który jest w narodach. Zatem numer jeden, środek wersetu 16, musi to być ktoś, kogo wybierze Pan, ich Bóg.

Nie można być po prostu kimkolwiek. I tak, jeśli pamiętacie historię biblijną w Księdze Sędziów, jest jeden z synów Gedeona, imieniem Abimelech, który zabija swoich 70 braci, jeden ucieka, a Abimelech ustanawia się królem i panuje jako król przez trzy lata, a następnie zostaje zamordowany. Ale Biblia nigdy nie brała tego pod uwagę,

więc technicznie rzecz biorąc, Abimelecha można postrzegać jako pierwszego króla Izraela, ale Biblia nigdy nie traktuje go w ten sposób, ponieważ Bóg go nie wybrał.

Ustanowił się królem w ramach swojej władzy. Pierwszym kryterium jest to, że Bóg musi wybrać króla. Drugie kryterium, koniec wersetu 16, musi być kimś spośród ich braci, aby go ustanowili nad sobą królem, a nie cudzoziemcem.

Zatem drugim kryterium musi być Izraelita. Trzecie kryterium: nie możesz nabywać dla siebie wielu koni ani zmuszać ludzi do powrotu do Egiptu w celu zdobycia wielu koni. Zatrzymamy się więc na tej pierwszej części.

Królowi nie wolno nabywać wielu koni, nie rozmnażać ich dla siebie. A co się za tym kryje? A moja kapryśna strona mówi: cóż, Bóg nie chciał, żeby obstawiali wyścigi konne, hazard związany z wyścigami konnymi, ale to nie do końca tak. Zasadniczo konie były podstawą wojska w starożytnych społeczeństwach, zwłaszcza w Egipcie, w wielu miejscach ciągnęły rydwany, a rydwany były głównym, czymś w rodzaju starożytnego odpowiednika czołgów.

Pozwólcie, że narysuję wam tutaj obrazek, który to ilustruje. To jest moja interpretacja czegoś znalezionej na egipskim malowidle na jednej ze świątyń. Przedstawia faraona w jego rydwanie.

Oto moja okropna artystyczna interpretacja faraona w jego rydwanie. Koń ciągnie rydwan. To może zbyt ciężarny koń.

Musimy działać lepiej. Ale to część większego muralu. Ale chodzi o to, że pokazuje także wrogów, z którymi walczy.

A oto wrogowie. Pokazuje konia faraona deptającego wrogów, i to wyraźnie w innej skali. A cały sens tego jest taki, że faraon jest wielkim wojownikiem.

On jest wielkim zwycięzcą wrogów. Jest człowiekiem numer jeden w społeczeństwie. I to jest model, który spotykamy na całym Bliskim Wschodzie.

Widać to w ikonografii, na obrazach Asyrii i Babilonu oraz na płaskorzeźbach, które pozostawili na swoich budynkach. Widać to w Egipcie. Widać to także w tekstach, które pozostawili faraonowie oraz królowie asyryjscy i babilońscy.

Przedstawiali siebie jako najwspanialszych w społeczeństwie i tak dalej. Tak więc domyślnym sposobem przedstawiania króla na starożytnym Bliskim Wschodzie było to, że król był wielkim wojownikiem, lub odwrotnie, największym wojownikiem był ten, który wstąpił na króla. I to właśnie Bóg mówi tutaj, że izraelski król nie powinien tak postępować.

Król izraelski nie powinien rozmnażać koni. Król izraelski nie miał być tym wzorem. Dlaczego? Cóż, wiemy, że typowo, gdy Izrael napotkał wroga, to Bóg dał zwycięstwo.

A przywódca, czy to Mojżesz, Jozue, Dawid, czy ktokolwiek inny, nie powinien się wywyższać, ale raczej przypisywać zasługi Bogu. W Starym Testamencie jest cała teologia, w której mówimy o Bogu jako wojowniku, o boskiej teologii wojownika, że Bóg jest tym, który przynosi zwycięstwa i tak dalej. Zatem to, że izraelski król ma być królem, jest głęboko kontrkulturowe.

Nie ma być jak narody. To właśnie kryje się za tym pomysłem. I tak, o co prosił Izrael, jak dowiadujemy się później, chcieli króla takiego jak narody.

Chcieli mieć takiego króla. Ale Bóg chciał innego typu króla. Kontynuujmy więc.

Na końcu wersetu 16 jest napisane: nie zmuszajcie ludu do powrotu do Egiptu w celu zdobycia wielu koni. Ponieważ Pan ci powiedział, już nigdy nie wrócisz tą drogą. Zatem trzecia kwestia jest taka, że nie powinni nabywać wielu koni.

Czwarta kwestia to nie próbuj zawierać żadnych obcych sojuszy, które mogłyby ci pomóc. Nie wracaj do Egiptu, zdaj się na nich. Ponownie, podtekstem jest poleganie na mnie, poleganie na Panu.

Niestety i jak na ironię, setki lat później, za dni Jeremiasza, Babilon groził Izraelowi i Jerozolimie, a Jeremiasz radził im, mówiąc: Nadszedł czas, kiedy Bóg zabierze was do Babilonu i użyje ich jako kara dla ciebie. Ale Bóg sprowadzi cię z powrotem za 70 lat. I dlatego nie opieraj się temu.

Idź do Babilonu, buduj tam domy, zapuść korzenie, rozkwitaj tam, gdzie zostałeś zasadzony, a Bóg sprowadzi cię z powrotem we właściwym czasie. Jednakże w Jerozolimie istniała frakcja, która chciała zawrzeć sojusz z Egiptem. I jak na ironię i smutek porwali Jeremiasza i udali się do Egiptu.

To tam zmarł Jeremiasz. To jest ilustracja tego zakazu. Wystąpili przeciwko temu.

Zatem czwarta kwestia to nie zawieranie zagranicznych sojuszy. Punkt piąty, werset 17: Nie będzie zdobywał dla siebie wielu żon, aby jego serce się nie odwróciło. Zatem typowy pomysł jest taki, że król zawiera zagraniczne sojusze i być może wymieniają się córkami.

A jeśli poślubiłem twoją córkę, jesteś obcym królem, najprawdopodobniej nie zamierzam atakować twojego narodu. A następnie punkt szósty, ani nie będzie on zdobywał dla siebie nadmiernej ilości srebra i złota. Albo w niektórych wersjach mówią, że nie będzie pomnażał srebra i złota.

Dlatego król nie powinien próbować się wzbogacić. Ilekroć czytam ten fragment i dochodzę do tego punktu, pojawia się w mojej głowie pewnego rodzaju holograficzny obraz i jestem pewien, że większość z Was myśli o tym samym, mam nadzieję, a mianowicie o Salomonie. Król Salomon miał setki żon, tysiące koni, setki żon i wielkie bogactwa.

Zatem Salomon był doskonałym antytypem idealnego króla tutaj, w Księdze Powtórzonego Prawa. Teraz Salomon był wielkim człowiekiem, czynił cuda, był bardzo mądry, Bóg mu błogosławił, pisał wiele przysłów i tak dalej, ale zasadniczo pod koniec życia poniósł porażkę właśnie przez żony, które odebrały mu serce Pan. W 11 rozdziale Pierwszej Księgi Królewskiej napisano, że kochał wiele cudzoziemek, w tym córkę faraona i córki innych narodów, o których Bóg wyraźnie powiedział, że nie należy zawierać z nimi małżeństw mieszanych i tak dalej.

Zatem Salomon jest tragicznym przykładem króla, który nie jest tu opisany. Chcę więc tylko przedstawić scenę, w której istnieje szóste kryterium dla izraelskiego króla, które jest ponownie kryterium głęboko kontrkulturowym, a Izrael ma się wyróżniać i oddalać od praktyk cudzoziemców na wiele różnych sposobów. Zobaczycie, w jaki sposób oddawali cześć i czcili jednego Boga zamiast wielu, ofiary i tak dalej, ale także jakiego rodzaju króla mieliby mieć, a rodzaj króla, jakiego mieliby, byłby bardzo różny od królów i narodów.

To wszystko jest przedmową do tego, co zobaczymy w Księdze Sędziów. Przejdźmy teraz do Księgi Sędziów i zwróćmy uwagę na kilka rzeczy. Jeśli przejdziesz do rozdziału 8 Sędziów, przyjrzymy się tutaj fragmentowi, który ma pewne znaczenie. Po pierwsze, kontekst jest taki, że Sędziowie od 6 do 8 to historia Gedeona, jednego z sędziów, a Gideon był wielkim człowiekiem.

Zburzył ołtarze, pogańskie ołtarze w rozdziale 6, a w rozdziale 7 mamy krótką historię o Gedeonie z armią, ma on 32 000 ludzi, a Bóg mówi, że to za dużo, więc pozwolili każdemu, kto chciał wrócić do domu, wrócić do domu, kończy się na 10 000, ale znowu Bóg mówi, że jest ich za dużo i muszą zdać test, pijąc w określony sposób, jak wynika z księgi, i kończy się, że jest tylko 300, a są tysiące Madianitów, do których pójdą z którymi należy walczyć, więc cały sens tej historii jest taki, że tylko 300 ludzi walczy z tymi tysiącami, że jeśli i kiedy nadejdzie zwycięstwo, oczywiście zazwyczaj możemy przewidzieć, że zwycięstwo nadejdzie dla Izraela, jeśli Bóg będzie po ich stronie. Jeśli i kiedy nadejdzie zwycięstwo, będzie to jasne, że Bóg dał im zwycięstwo, a nie z powodu czegokolwiek innego. Tak więc w rozdziale 8 widzimy oczywiście bitwę i zwycięstwo, pojmagają króla i tak dalej, ale teraz chcę skupić się na następstwach bitwy, a szczególnie w Sędziów 8, wersety 22 i 23.

Tak więc w wersecie 22 czytamy, że mężowie izraelscy powiedzieli do Gedeona: To znowu się dzieje, gdy opadnie kurz, wygrali bitwę, powiedzieli, króluj nad nami, ty, twój syn i twój wnuk, bądź naszym królem. Pytają Gideona, czy uważają, że Gideon

powinien zostać królem, i dlaczego? Jest napisane, ponieważ ocaliłeś kraj z ręki Madianitów. Ogromna ironia tutaj.

Ci mężczyźni to idioci. Całkowicie zburzyli lekcję z rozdziału 7 dotyczącą 300 i takiego króla chcą. Postrzegają Gideona jako zwycięskiego bohatera i dlatego powinien być ich królem.

Zatem ludzie Gedeona dokładnie ilustrują niewłaściwy stosunek do tego, kim powinien być król. Trzeba więc przyznać, że Gideon mówi wszystko, co właściwe. W wersecie 23 mówi: „Nie, nie będę nad tobą panował”.

Mój syn nie będzie nad wami panował, bo Pan, Pan, będzie nad wami panował. Więc to właściwa rzecz, którą należy powiedzieć. Jeśli chcesz, żebym był królem, bo jestem wielkim wojownikiem, to nie, wiem wystarczająco dużo, by wiedzieć, że to Bóg dał zwycięstwo i to on powinien być naszym królem.

Powiedział więc właściwe rzeczy, ale nie jestem przekonany, czy włożył w to całe serce, ponieważ zaraz po tym zaczął zachowywać się jak król. W wersecie 24 mówi mu, aby przyniósł im całe bogactwo. W końcu zrobił z tego efod, cokolwiek to było, i stało się to pułapką dla niego i jego rodziny.

W wersecie 27 cały Izrael uprawiał nierząd, po tym bawił się w prostytutkę, stał się sidłem na Gedeona i jego rodzinę. W pewnym sensie więc zachowywał się jak ich przywódca, mówiąc: „Przynieś mi swoje rzeczy” i zachowując się jak król. A potem, jak na ironię, ma 72 synów, a jeden z nich, w wersecie 31, ma nałożnicę, która urodziła mu syna i nazwał go Abimelech.

I żeby dać wam małą lekcję języka hebrajskiego, większość z was zna to słowo. To aramejskie słowo oznaczające ojca i tatę. Znajdź to w Nowym Testamencie.

Hebrajskie słowo oznaczające ojca jest podobne. To tylko Av. A jeśli na końcu jest „ja”, oznacza to mojego ojca.

A jeśli po nim występuje to słowo, słowo Melech jest słowem król. Tak więc Gideon nadaje swojemu synowi imię, mój ojciec jest królem, a mój ojciec jest królem. Myślę, że jest w tym wielka ironia.

Więc chociaż Gideon powiedział właściwe słowa, nie skończył dobrze, ujmijmy to w ten sposób. I oczywiście jego syn Abimelech jest tym, który ustanawia się królem w rozdziale 9, o czym wspominaliśmy już wcześniej. Mamy więc przykład rozegrany w historii, w której tłem jest obraz króla, idealnego króla. Powtórzonemu Prawa 6-17.

I jeszcze jedną rzecz zrobimy z sędziami. A to znaczy, spójrzmy na koniec książki. Jest tu także szereg powtarzających się stwierdzeń.

I zaczynamy od rozdziału 17, werset 6. A 17, werset 6 mówi, że w tamtych czasach nie było króla w Izraelu. Każdy człowiek zrobił to, co było słuszne w jego własnych oczach. Żaden król w Izraelu, każdy postępował dobrze w swoich oczach.

Rozdział 18, werset 1. W tamtych czasach nie było króla w Izraelu. Rozdział 19, werset 1, w tamtych czasach w Izraelu nie było króla, co w pewnym sensie ustala kontekst. Ale potem księga kończy się tą samą nutą, tak samo jak 17, werset 6. Rozdział 21, werset 25 mówi, że w tamtych czasach nie było króla w Izraelu.

Każdy zrobił to, co uważał za słuszne. W tej serii nagrań będziemy teraz wyklądać o księdze sędziowskiej. Zobaczmy, że w życiu Izraela przez te lata można było zaobserwować tendencję spadkową.

Jest to swego rodzaju powtarzający się cykl. W ten sposób pomyślałbym o powtarzającym się cyklu. Nie pomyślałbym o powtarzającym się cyklu w ten sposób, ale raczej w ten sposób.

Jest to moralny i etyczny cykl zmierzający w dół. I tak historie opisane na końcu książki stają się coraz gorsze. I w końcu dochodzi do ostatniego punktu i autor książki mówi, że sprawy doszły do tego punktu, ponieważ w Izraelu nie ma bogobojnego króla.

Każdy robi co chce. Dlatego czasami to zdanie „postępowanie dobrze we własnych oczach” jest przedmiotem dyskusji. Niektórzy uczeni, w tym jeden z moich profesorów w mojej pracy doktorskiej, argumentowali, że postępowanie właściwe w ich własnych oczach jest dobrą rzeczą i że był to okres pokoju i harmonii w całej historii Izraela, kiedy nie było króla.

A kiedy przyszli królowie, było to coś złego. Jednak twierdzą, że większość uczonych twierdzi, że nie, to coś złego. I postępować właściwie we własnych oczach, w przeciwieństwie do czynienia dobra w oczach Pana.

Termin postępować słusznie w oczach ślepych pojawia się 40 razy w Starym Testamencie, 30 razy postępować słusznie w oczach Boga, a innym razem postępować słusznie we własnych oczach. Kilka razy zrobienie dobrze w swoich oczach jest w pewnym sensie neutralne, w pewnym sensie: chcesz marchewkę czy zielony groszek? Rób wszystko, co jest słuszne w twoich oczach. Możesz zdecydować.

To nic wielkiego. Ale innym razem, pozostałych ośmiu razy, zawsze jest to coś złego. Jest to przeciwieństwo czynienia dobra w oczach Boga.

Myślę więc, że autor tutaj mówi, że sytuacja jest tak zła, ponieważ każdy postępuje dobrze w swoich własnych oczach. I dlaczego w swoich oczach postępują dobrze?

Dzieje się tak dlatego, że nie ma boskiego króla jako przywódcy, jako modelu. Chcę, żebyś trzymał palce w tym fragmencie.

I chcę cię zabrać z powrotem do fragmentu Powtórnego Prawa, ponieważ przepraszam, że zapomniałem powiedzieć jednej rzeczy na temat tamtejszego tekstu. Zatrzymajmy się więc tutaj i wróćmy do Powtórnego Prawa 12, 17. Przyjrzyjmy się zatem liście rzeczy, którymi król nie powinien być ani czego nie powinien robić, Powtórnego Prawa 17, wersety od 15 do 17.

Ale teraz wersety od 18 do 20 mówią o tym, co ma robić bogoboyny król. I tak nie powinni się żenić, wiecie, rozmnażać koni, żon, żenić się itd., itd. Ale raczej to, co król ma zrobić, jak mówi werse 18, kiedy zasiądzie w swoim królestwie, napisze dla siebie w księdze odpis tego prawa, zatwierdzony przez kapłanów lewickich.

To będzie z nim. Będzie w nim czytał po wszystkie dni swego życia, aby nauczył się bać Pana, Boga swego, przestrzegając wszystkich słów tego prawa i tych ustaw, wykonując je, aby jego serce nie wzniosło się nad swoich braci, aby nie może odstępować od przykazań ani na prawo, ani na lewo, aby mógł długo trwać w swoim królestwie, on i jego dzieci w Izraelu. Jaki jest zatem klucz do sukcesu bogoboynego króla? Trzeba zakorzenić się w Słowie Bożym.

Ma być zakorzeniony w Torze, prawie, a to jest klucz do sukcesu. Zatem kluczem do sukcesu nie jest bycie wielkim wojownikiem. Klucz do sukcesu zależy od Boga.

A teraz wróćmy do wypowiedzi sędziego, to jest tło. I myślę, że autor Sędziów mówi, że każdy w swoich oczach postępuje dobrze, bo nie było na miejscu króla, króla pobożnego, który byłby wzorem dotrzymywania Słowa Bożego, naśladowania Pana. Król nie ma być wzorem wielkiego wojownika.

Bóg jest jego wojownikiem. Są zależni od Boga, a król ma być wzorem. Czasami w Starym Testamencie myślimy o urządach kapłanów, sędziów, króla i proroków, a szczególnie kapłani i prorocy są urządami duchowymi.

Król i sędziowie są urządami bardziej politycznymi i administracyjnymi. Jednak twierdzą, że nawet sędziowie i królowie pełnili wobec nich duchową funkcję, zwłaszcza królowie, którzy mają być wzorami i przywódcami w zakorzenieniu w Słowie Bożym. Zatem w pewnym sensie moglibyśmy odwrócić tę sytuację, ostatni werse 17 Sędziów i powiedzieć, że ponieważ w Izraelu nie ma króla, każdy postępuje dobrze w swoich własnych oczach, ponieważ nie ma bogoboynego króla.

Albo z drugiej strony, gdyby w Izraelu był bogoboyny król, sprawy nie doszłyby do tego punktu. Zatem w pewnym sensie podsumowaniem przesłania Księgi Sędziów jest to, że autor macha małą flagą i mówi: potrzebujemy króla. Potrzebujemy bogoboynego króla, który przeciwstawi się każdemu, kto robi, co chce.

To część tego. Zatem patrząc w przyszłość, ostatecznie dochodzimy do przymierza Dawidowego. Na koniec ostatnią rzeczą, którą zrobimy w tej części dotyczącej przymierzy i królewskość, będzie przyjrzenie się 1 Samuelowi 8. Zatem proszę, przejdźcie do tego.

I to jest fragment, w którym Izrael prosi teraz o króla. Jasne jest, że jest to grzeszna prośba, ale spróbujemy umieścić ją w kontekście tego, co właśnie sprawdziliśmy. Tak więc 1 Samuela 8, werset 1 mówi: Samuel się zestarzał i ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem.

I jest z tym kilka problemów. Od razu powinniśmy mieć nadstawione uszy. Po pierwsze, po raz pierwszy ktoś podjął się powołania sędziego.

W Księdze Sędziów, ilekroć pojawiła się taka potrzeba, to Bóg powołał kolejnego sędziego. Zatem Samuel podejmuje się tego na własną rękę. I nie powinno nas dziwić, że sprawa zaczyna się wyjaśniać.

Po drugie, wydaje się, że po raz pierwszy ktoś próbuje ustalić coś, co moglibyśmy nazwać sukcesją dynastyczną. W Księdze Sędziów wybierani byli sędziowie z całego kraju. Bóg wzbudził ich niezależnie od siebie.

Samuel jednak próbuje mianować własnych synów i ustanowić rodzinną linię sędziów, co znowu jest sprzeczne z tym, co widzieliśmy wcześniej. Nie powinno nas więc dziwić, że sprawy się rozwiązują. W wersecie 3 jest napisane, że jego synowie nie chodzili jego drogami.

Odwrócili się w poszukiwaniu zysku itp. I to powoduje, że starsi ludu przychodzą w wersecie 4 i 5 i proszą Samuela o króla. Zatem w wersecie 5 jest napisane: Oto jesteście starzy i wasi synowie nie chodzą waszymi drogami.

Zatem wyznacz nam króla, który, dosłownie po hebrajsku, jak mówi, ma nas sądzić. Myślę, że wiele wersji mówi, aby nami rządzić, prowadzić nas, czy coś w tym rodzaju. Ale słowem jest osądzać.

Myślę, że to istotne, ponieważ jeśli pomyślimy o Księdze Sędziów, podstawowej funkcji sędziów, zostali oni powołani w odpowiedzi na zagrożenie militarne. I Bóg powołał kolejnego sędziego, aby temu przeciwdziałał. Zatem tutaj proszą króla, aby zrobił to samo, co zrobili sędziowie, a mianowicie poprowadził ich w bitwie.

Różnica polega na tym, że sędziowie wychowywali się w różnych czasach i różnych miejscach, w sposób ad hoc. A potem poszli swoją drogą. Król byłby kimś z ugruntowaną biurokracją, byłby ugruntowaną instytucją, która byłaby wielkim ciężarem.

Samuel mówi o tym w poniższych wersetach. Prosili więc o sędziego dla nich, jak dla narodów. Więc, co oni robią? Oni o to proszą.

Proszą o króla na wzór tego, co ich otacza. Zatem nie powinno nas dziwić, że Samuel jest zły z tego powodu w wersecie 6. Jest niezadowolony. A Bóg mówi w wersecie 7: nie martw się o to.

Mam cię pod kontrolą. Nie odrzucają Cię. Odrzucają mnie.

Zatem wyraźnie widać, że prośba o króla tutaj w 1 Samuelu 8 jest grzechem. Jest to odrzucenie Boga jako ich króla. To jest fragment, z którego się dowiedziałem, a wiele osób twierdziło, że chodzi o to, że Bóg chciał, aby nigdy nie mieli króla, aby on był tylko ich królem i nigdy nie miał ludzkiego króla.

Dlatego dowiedziałem się, że było to swego rodzaju niechętnie, drugie co do wielkości ustępstwo Boga na grzeszną prośbę Izraela. Jednak mój dzisiejszy pogląd jest raczej taki, że nie, urząd królewski od samego początku był częścią planu Bożego. Miał to być bardzo szczególny typ królestwa, kontrkulturowy rodzaj króla.

I taki był jego plan. A przyczyną problemu nie jest to, że poprosili o króla. Powodem problemu jest to, o jakiego króla prosili, króla według tego modelu.

Zatem Samuel ostrzega go o wszystkich ciężarach, jakie będzie miał na sobie król, w wersetach od 11 do 18. Jednak teraz w wersecie 19 ludzie nadal odmawiają, a ich motywacja staje się jaśniejsza. Zatem w wersecie 19, 1 Samuela 8, ludzie nie chcieli słuchać głosu Samuela.

Powiedzieli: Nie, będzie nad nami król, abyśmy i my byli jak narody. Cóż, wiedzieliśmy to z wersetu piątego, że nasz król może nas osądzić. Wiedzieliśmy to również z wersetu piątego, ale ostatnie zdanie wersetu 20 daje nam prawdziwą motywację, aby On mógł wyjść przed nami i stoczyć nasze bitwy.

To wyjaśnia sprawę. Właśnie o takiego króla prosili. Myślę, że gdyby przyszli do Samuela i powiedzieli: daj nam króla, aby poprowadził nas do studiowania Tory, Samuel powiedziałby: świetny, dobry pomysł.

Powtórzę więc: nie chodzi o to, że prosili o króla, ale o to, jakiego króla chcieli. I to był powód ich grzesznej prośby. Tak więc Bóg zaczyna wyobrażać sobie królów jako sposób błogosławienia narodów poprzez przymierze Abrahamowe.

Prowadzi to ostatecznie do przymierza, które Bóg zawiera z Dawidem. Możesz na to spojrzeć samodzielnie. Jest to w 2 Samuela 7. Pamiętajcie, że Saul jako pierwszy został królem, ale kilka razy strzelił sobie w stopę i został odrzucony jako król.

Następnie zostaje ustanowiony Dawid z rodu Judy, a Bóg składa mu wielkie obietnice w 2 Samuela 7, że jego potomek będzie zawsze zasiadał na tronie. I oczywiście śledzimy to poprzez proroków i Nowy Testament jako prowadzące do wielkiego nowego przymierza. Zatem zakończmy to spojrzeniem na Nowy Testament, jeden fragment, który znajduje się w 1. rozdziale Ewangelii Mateusza. Zatem 1. rozdział Mateusza jest oczywiście wprowadzeniem do księgi i zawiera genealogię Jezusa, wersety 1-17.

Jest on podzielony na trzy grupy po 14 nazw w jednym kawałku, łącznie 42 nazwiska. Ale spójrz na początek. Werset 1 jest zasadniczo tytułem księgi, ale także tytułem genealogii.

Genealogia w wersecie 2 zaczyna się od Abrahama i prowadzi nas do Jezusa w wersecie 16. Ale tytuł księgi, tytuł genealogii mówi to, księga genealogii Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Wszystkie poniższe imiona są przodkami Dawida.

Dlaczego więc spośród tych 42 imion wybrano te dwa, które znajdują się w tytule książki? I myślę, że odpowiedź kryje się w tym obrazie przymierzy, o którym mówi Mateusz: chcę przedstawić historię Mesjasza. Chcę przedstawić historię nowego przymierza, zakotwicząc ją w tych bliźniaczych szczytach teologii Starego Testamentu. Są to bliźniacze filary Starego Testamentu, które prowadzą do Nowego Przymierza.

Mateusz w ten sposób mówi: nie można zrozumieć historii Jezusa bez zrozumienia obietnic, które Bóg złożył Dawidowi i Abrahamowi. Zatem nie jest to tylko symbol krwi pochodzącej od tych dwóch, co oczywiście było, ale Mateusz używa tych dwóch imion, aby w pewnym sensie powiedzieć nam o teologii, którą chce zbudować na bliźniaczych szczytach teologii Starego Testamentu. Wszystko to pomaga nam zobaczyć ramy ksiąg, o których mówimy w tej serii wykładów: Jozuego, Sędziów i Rut. Możemy zobaczyć wiele rzeczy wzdłuż tej linii.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 11, Excursus Covenants.